



Ława. Drogę przez miejski las mają remontować mieszkańcy?

data aktualizacji: 2017.11.09



Malutkie osiedle domków jednorodzinnych położone w zalesionym terenie przy ulicy Biskupskiej w Ławie dla wielu mogłoby uchodzić za prawdziwy raj... gdyby nie jeden poważny problem. Do zabudowań prowadzi stroma, leśna, gruntowa droga. Choć biegnie przez miejski las, to miasto stoi na stanowisku, że to mieszkańcy, a nie urząd, powinni remontować drogę i dbać o jej bieżące utrzymanie. Mieszkańcy nie mogą się zgodzić z takim stanowiskiem i apelują do urzędników, by ci jeszcze raz dokładnie przyjrżeli się sprawie, nie pozostawiając ich samym sobie.

Gdy odwiedzamy mieszkańców domu położonego w zalesionym zagłębieniu terenu przy ulicy Biskupskiej w Ławie, auto ostrożnie pozostawiamy na górze. Zjechać, owszem, pewnie by się udało, ale podjechać z powrotem, choćby tylko osobówką? Mamy poważne wątpliwości. Schodzimy około 200-300 metrów leśną gruntową drogą do położonych poniżej zabudowań. Droga jest dość mokra, pokryta śliskimi liśćmi, gdzieś z gruntu wystają duże kamienie, w jednym miejscu widać ślady opon - droga na krótkim odcinku jest rozjechana i wyraźnie widać, że ktoś miał tu duży kłopot ze wspomnianym podjechaniem do góry.

Na dole jest kilka domów jednorodzinnych.

- Cisza, spokój, a do miasta wcale nie jest tak daleko. Mieszka się nam tutaj bardzo dobrze - zaczyna od pozytywów mieszkaniac jednego z nich, pan Zbigniew. **- Od lat borykamy się jednak z poważnym problemem: złym stanem drogi dojazdowej, do której nikt się nie chce przyznać.**

Pan Zbyszek przeszedł poważne złamanie nogi, dotychczas nie odzyskał pełni sprawności, kuleje. Trudno sobie wyobrazić, by sam odśnieżał albo grabił liście z kilkusetmetrowej drogi. Opłacić taką usługę to z kolei koszty przekraczające możliwości większości rodzin.

- Gdy przyjechała po mnie karetka, załodze udało się bezpiecznie zjechać z drogi, ale podjechać pod górkę - już nie - wspomina ławianin. **- Ambulans trzeba było wtedy pchać pod stromy podjazd, a mnie transportowano do góry na noszach. Boimy się, co się stanie, jeśli będzie potrzebna interwencja służb, ratowników medycznych, Straży Pożarnej, a pomoc po prostu do nas nie dojedzie. Teraz jest całkiem niezłe, bo od kilku dni nie padało. Natomiast gdy intensywnie pada deszcz, droga zamienia się w porywisty potok i jest tak ukierunkowana, że wodę prowadzi wprost pod nasze działki. Tymczasem, wyrównując drogę, można byłoby poprowadzić wodę na pobliską niezagospodarowaną działkę.**

Oczekiwania mieszkańców nie są wygórowane.

- Nie żądamy polbruku. Chcemy po prostu, by drogą można było bezpiecznie przejechać w obu kierunkach - mówi pan Zbigniew. **- Wystarczyłoby ją wyrównać, niwelując najbardziej ostre skarpy i utwardzić tłuczniem. Podatki płacimy do miasta, nie rozumiem, dlaczego urząd nie chce wziąć odpowiedzialności za drogę, choć las, przez który ona biegnie, należy do miasta.**

Mieszkańcy interweniowali już w Urzędzie Miasta w Iławie. Ostatnia odpowiedź, jaką otrzymali, datowana jest na połowę października tego roku, ale pani Renata, która w tej sprawie korespondowała z ratuszem, podkreśla, że w sprawie o pomoc miasta apelowała już za poprzedniego burmistrza.

- Istniejący dojazd do posesji przebiegający przez działkę miejską nie jest wyodrębnioną działką z przeznaczeniem na drogę, lecz terenem leśnym. Dojazd od budynków przy ul. Biskupskiej 12 a i 12 b funkcjonuje od wielu lat, jednak nie był i nie jest na utrzymaniu przez gminę miejską Iława. Obowiązek utrzymania tego dojazdu, w tym ewentualnych jego napraw, spoczywa na właścicielach posesji. Gmina miejska Iława także nie ma obowiązku budowy oświetlenia na terenie leśnym wzdłuż dojazdu do przedmiotowych posesji. W związku z powyższym zagospodarowanie drogi do wyżej wymienionych posesji, a także zainstalowanie dodatkowych lamp nie będzie wykonane. Dojazd do posesji, tak jak dotychczas, należy utrzymywać i remontować we własnym zakresie - to treść listu burmistrza Adama Żylińskiego.

W urzędzie sprawę zna Ireneusz Iwanicki z Wydziału Gospodarki Mieniem Komunalnym. Urzędnik podkreślił w rozmowie z nami, że pod względem formalnym nie można mówić o drodze. Jest to

miejski teren leśny wykorzystywany jako dojazd do prywatnych posesji. Jest jednak możliwość, by taką, miejską, drogę wyodrębnić. Co stoi na przeszkodzie? Oczywiście, ograniczenia budżetowe. Jak mówi Ireneusz Iwanicki, miejskie drogi utrzymywane są w ustalonej hierarchii, od najważniejszych do tych mniej istotnych. Ta faktycznie nie jest ważną arterią, a w domach, do których prowadzi, mieszka zaledwie kilka osób. To jednak także są mieszkańcy, podatnicy i wyborcy, a koszt napraw, o które proszą, nie pochłonie dużych pieniędzy.

Mieszkańcy apelują do Adama Żylińskiego, by jeszcze raz pochylił się nad zasadnością ich postulatów. Kwestii nie udało się uporządkować poprzednikom, oby udało się obecnemu burmistrzowi.

Leśna droga do posesji przy ulicy Biskupskiej 12 a i 12 b biegnie przez miejski teren. Można tu formalnie wyodrębnić drogę i uporządkować kwestię, która spędza mieszkańcom sen z powiek. Fot. Info Iława.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/52871-ilawa-droge-przez-miejski-las-maja-remontowac-mieszkanicy>